

ZJAZD PZPR

wiązujemy do właściwej adaptacji młodych robotników w zakładach.

Edmund Fuglewicz, spawacz w Zakładach Sprężarki „Polmo” w Koźuchowie na wojewódzkiej konferencji przedzjazdowej PZPR w Żelaznej Górze.

Na wszystkich płaszczach zagrożeń rozwoju kraju ważną rolę mają do spełnienia nasze siły zbrojne. Wojsko to nie tylko obronę naszych granic i bezpieczeństwa wewnętrznego, lecz również bojowy oddział politycznego aktywu partii.

Józef Baryła sekretarz KC PZPR, na przedzjazdowej konferencji PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Problemy młodej i starszej generacji, konflikt pokoleń, to podziały sztuczne, a na pewno nadużywane. Praktycznie żadnego problemu społecznego nie można przedstawiać jako problemu jednego tylko pokolenia. (...) Niepokoi zły stosunek do pracy a jednocześnie zbyt małą uwagę przy-

Uroczysty koncert w Warszawie z okazji Święta Ludowego

Manifestacja wspólnych celów i zadań robotników i chłopów, sojuszu miasta i wsi

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta Ludowego, które polska wś obchodzi wspólnie z robotnikami i wszystkimi współpracującymi rolnictwu swoją pracą i wiedzą — w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się wczoraj uroczysty koncert. Na widowni zajęli miejsca zastępnicy działaczy ruchu ludowego, rolnicy ze stołecznego i okolicznych rejonów, robotnicy warszawskich zakładów pracy, reprezentanci młodego pokolenia wsi.

Na koncert przybyli członkowie władz naczelnych ZSL, kierownictwa PZPR, SD, Rady Państwa, Sejmu i rządu.

W koncercie uczestniczyli przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, spółdzielczych oraz Wojska Polskiego i władz stolicy.

Obecni byli ambasadorowie i członkowie korpusu dyplomatycznego państw socjalistycznych z ambasadorami ZSRR Władimirem Browikowem.

Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes NK ZSL Roman Malinowski; następnie zabrał głos sekretarz KG PZPR Zbigniew Michałek.

Roman Malinowski stwierdził m. in. iż Święto Ludowe jest świętem wsi polskiej i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dzisiaj w Tarnowie o godz. 9 w auli Technikum Chemicznego rozpoczyna obrady WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PRZEDZIAZDOWA PZPR

ZSRR — Rumunia

N. Ceausescu

z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP). W piątek na zaproszenie KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego przybył do Moskwy z przyłączenia wizytą przywódcą Rumunii Nicolae Ceausescu.

Tego samego dnia odbyły się rozmowy Nicolae Ceausescu z Michaiłem Gorbaczowem. Podpisali o ni program długofalowego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między ZSRR i SRR.

Wzajemne przenikanie się wartości robotniczych i chłopskich jest potrzebne całemu społeczeństwu

Rozmowa z prezesem NK ZSL Romanem Malinowskim

WARSZAWA (PAP). 18 maja przypada w tym roku Święto Ludowe. Wś polska i ruch ludowy obchodzą je od dziesięcioleci lat. W Polsce Ludowej stało się ono wspólnym świętem rolników i robotników oraz tych wszystkich, którzy wspierają rolnictwo w realizacji programu wyżywienia narodu. Jakże są najważniejsze, współczesne treści tych obchodów? — spytał dziennikarz PAP preza NK ZSL ROMANA MALINOWSKIEGO.

— Tegoroczne obchody Święta Ludowego przebiegają pod hasłami sojuszu robotników i chłopów, który głęboko tkwi w korzeniach w naszej historii, we wspólnych doświadczeniach i walkach o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Dzisiaj nabiera on coraz nowszych treści, dobrze służących zarówno klasie robotniczej i chłopskiej, jak też całemu narodowi i społeczeństwu. Sojusz ten, który stał się podstawą władzy ludowej, reform i zmian dokonanych na wsi i w kraju — na obecnym etapie przekształca się i rozwija na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej i społecznej. To umacnianie i wzbogacanie sojuszu robotniczo-chłopskiego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

III Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD

Manifestacja w Żaganiu

◆ Poślanie W. Jaruzelskiego i E. Honeckera

ZIELONA GÓRA (PAP). Pod hasłem „Naszym celem pokój i przyjaźń między narodami” na terenie byłego obozu jenieckiego — Stalag VIII T w Żaganiu odbyła się pokojowa manifestacja młodzieży. Jej uczestnikami była 4-tyśleśna reprezentacja młodych Polaków, udających się na III Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD w Cottbus.

Wyrażone zdecydowaną wolę walki o pokój i międzynarodowe odprężenie. Młodzież dożyła wiązanki kwiatów pod pomnikiem alianckich żołnierzy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

partii, jej kondycji, wiarygodności i motywach wstąpienia mówią młodzi członkowie: JANUSZ STEFANIK 29 lat, MARIAN STYRNA 26 lat i KAZIMIERZ DUDZIK 24 lata.

KAZIMIERZ DUDZIK. Miał wstąpienie do partii zrodziła się u mnie jeszcze w szkole zawodowej. Był to wpływ środowiska robotniczego Górnego Śląska, gdzie wówczas mieszkałem. PZPR była dla mnie synonimem dążenia robotników do budowy socjalistycznego państwa. Starałem się poznać historię ruchu robotniczego co zaowocowało wygranym konkursem wiedzy o partii. Wstąpiłem potem do organizacji młodzieżowej, ale pod pretekstem dopełnienia formalności odebrała mi legitymację. Powód był zupełnie inny. Otóż na jednym z zebrań prelegent oznajmił, że jesteśmy 10 potęgą gospodarczą świata, mamy nowoczesne rolnictwo itp. Zapamiętałem wtedy dlaczego w takim razie prace polowe na wsi prowadziły się tak archaicznymi metodami? W latach

liwość współdecydowania o losach kraju, po prostu nie stać z boku...

MARIAN STYRNA. Wiąże to ze świadomością polityczną społeczeństwa, którą mam nadzieję, że nikt się nie obrazi, oceniam nisko. Funkcjonują tylko obiegowe hasła, że taki, owaś, a ja mam komfort psychiczny, że wiem więcej, a jak z kimś znajdzie płaszczyznę do dyskusji to mam lepszą pozycję, bo po prostu pewnie sprawy widzę szerzej. Percepcja członka partii nie zmienia się dopóki dopóki nie podniesie się świadomość polityczna społeczeństwa, jego wiedza gospodarcza i ekonomiczna.

KAZIMIERZ DUDZIK. Zgadza się, że świadomość polityczna społeczeństwa jest niska. Członek partii nie tylko winien czynnie uczestniczyć w zebrań, ale na co dzień reagować na wszelkie przejawy zła, niegospodarności, marnotrawstwa. Nie idzie o to, aby członek partii był milicjantem i pilnował na każdym kroku by nie się nie zniszczyło, ale powinien własnym przykładem i autorytetem pokazywać innym, że można zrobić wiele

NIE STAĆ Z BOKU

Święto narodowe Norwegii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do króla Norwegii Olawa V z okazji Święta Narodowego Królestwa Norwegii, przypadającego w dniu 17 bm.

ZSRR

Śmiertelne ofiary trzęsienia ziemi

MOSKWA (PAP). Jak poinformowała agencja TASS, w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w miniony wtorek Gruzję, życie straciły dwie osoby o raz powstały znaczne szkody materialne. W wielu wioskach gruzińskich runęły zabudowania mieszkalne i gospodarcze. W rejonie bogdanowskim ponad 1500 domów zostało bardzo

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Głos Polski przeciwko militaryzacji kosmosu

Stanowisko rządu PRL przedstawione sekretarzowi generalnemu ONZ

WARSZAWA (PAP). 27 września 1985 roku, w przemówieniu wygłoszonym na 40. rocznicę sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Wojciech Jaruzelski wystąpił z ważną inicjatywą polityczną: zbadania przez grupę wybitnych ekspertów różnych narodowości, pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ, wielorakich następstw militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

Inicjatywa ta znalazła odzwierciedlenie w rezolucji 40. sesji dotyczącej zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej. Zgodnie z tą rezolucją, sekretarz generalny ONZ zwrócił się z prośbą do państw członków o przedstawienie poglądów co do treści i zakresu studium na temat problemów rozbrojenia odnoszących się do kosmosu i konsekwencji rozszerzenia wyścigu zbrojeń na przestrzeń kosmiczną.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

W związku z awarią w Czernobylu

Nigdy nie było zagrożenia jakości produktów żywnościowych artykułów żywnościowych

Spotkanie ministra handlu zagranicznego z ambasadorami państw zachodnich

WARSZAWA (PAP). Minister handlu zagranicznego Andrzej Jędrzejko spotkał się 16 bm. w obecności wiceministra spraw zagranicznych Henryka Jarosza z ambasadorami i chargé d'affaires 16 państw zachodnioeuropejskich, w tym krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz USA, Kanady i Japonii. Celem spotkania było przedstawienie stanowiska Polski wobec ostatnich decyzji EWG dotyczących importu rolno-spożywczych w kontekście sytuacji radiologicznej w Polsce w okresie od wypadku w Czernobylu do chwili obecnej. Wyzerpujące informacje u-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

śledemdziesiątych takie pytanie nie było na miejscu.

Przyjechałem do Tarnowa i było to akurat przed sierpniem. Organizacje młodzieżowe i partyjne bardzo osłabły. Później był stan wojenny, kryzys, partia bardzo osłabła, starająca się odzyskać autorytet. Zrozumiałem, że jest to odpowiedni moment, by wystąpić do partii, uczestniczyć w rozwiązywaniu trudności i kłopotów.

JANUSZ STEFANIK. Wstąpiłem do partii w tym samym okresie co kolega. Decyzję podjąłem świadomie choć jednak przez pewien czas się wahałem. Szale przeważyły uchwaly IX Zjazdu, który wytyczył linię socjalistycznej odnowy, demokratycznych przemian i linię porozumienia. Miałem już określony staż w organizacji młodzieżowej właściwie nie mogłem postąpić inaczej.

MARIAN STYRNA. Motyw wstąpienia do partii muszę powiązać z działalnością w ZSMP. Wierzę, że my młodzi mamy realne szanse zaistnienia w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym. Organizacja młodzieżowa dała mi możliwość szerokiej działalności, zaistnienia w życiu społecznym. Potrzeba jest więcej życia w niektórych organizacjach partyjnych, więcej spontaniczności. Do końca identyfikuję się z programem partii, z metodami rozwiązywania trudności i poprawy sytuacji ale równocześnie nie mogę się pogodzić ze spotykaniem czasem brakiem konsekwencji. Jeżeli popatrzymy na swoje środowiska to zauważymy czasem nieudolność ludzi, może nie brak kompetencji, ale brak chęci. Jeżeli udzielałem swojego poparcia podpisując deklarację i decydując się na wynikające stąd zobowiązania to oburza mnie fakt, że wielu osobom cofa się rekomendacje dopiero gdy wykazują straszną nieudolność lub po prostu narozrabiają. Trzeba to koniecznie robić szybciej, być bardziej bezwzględny.

KAZIMIERZ DUDZIK. Myślę, że członkami partii winni być ludzie o wysokim morale, mądrzy i uczciwi.

JANUSZ STEFANIK. Mówi się czasem, że do partii wstępują ludzie dla kariery lub poprawienia statusu materialnego, utrzymania stanowiska. Przecież trzeba, że w niektórych przypadkach tak właśnie jest, ale przecież zdecydowana, ogromna większość członków partii to ludzie, którzy chcą coś zrobić, mieć moż-

aby pracować bez braków i wydajnie, że można oszczędzać.

MARIAN STYRNA. Jak się mają jeden czy dwa walejące się gdzieś agregaty do tego, że zakład nie może uruchomić drugiej linii technologicznej? Tę sprawę musimy widzieć szerzej. Jeżeli ludzie wiedzą, że dyrekcja, samorząd pracowniczy, związek zawodowy starają się o poprawę warunków i organizacji pracy, a na dodatek poprawi to ogólną sytuację przedsiębiorstwa, to każdy ma wazę, że ten walejący się agregat ma też na wszystko duży wpływ i że jego podniesienie czy naprawienie sprawią, że w zakładzie będzie lepiej.

JANUSZ STEFANIK. Musimy zdać sobie sprawę, że bez odbudowy autorytetu partii, bez urzeczywistnienia hasła „Program partii — program narodu” niewiele będziemy mogli zrobić. Nie chodzi tutaj o deklarację ale po prostu o konkretne działania.

MARIAN STYRNA. Partia dalej musi odbudowywać swój autorytet, choć i tak wiele w tym kierunku zrobiono. Dobrze służy temu moim zdaniem także działania jak ostatnia reakcja rządu na amerykańskie wypowiedzi przy okazji przekazywania do Polski mleka w proszku. Wiem, iż oferta rzecznika Jerzego Urbana dotycząca przekazania do USA kocioł 1 śpiworów wywołała wiele przychylnych komentarzy. Konieczne jest też wywołanie mechanizmów pozwalających zintegrować społeczeństwo.

KAZIMIERZ DUDZIK. Od realizacji uchwaly X Zjazdu zależać będzie w dużym stopniu przyszłość naszego kraju. Ale nie tylko, przecież nie kto inny tylko my młodzi przejmemy kiedyś ster władzy i odpowiedzialność za losy kraju i społeczeństwa, dlatego uważam, że już teraz młodzież winna uczestniczyć w podejmowaniu decyzji. (...) Nie chciałbym podsumowywać naszej dyskusji, ale z własnego małego doświadczenia mogę powiedzieć, że partia już nie jest ta sama, do której wstępowałem. Odkryłem wiarygodność w wielu środowiskach. Uważam, że o umocnieniu partii zdecydowały konsekwentna realizacja programu X Zjazdu.

Zanotowali:

WIESŁAW SZCZUPAK
IRENEUSZ KUTRZUBA

Israel

Koncert „Mazowsza” w Tel Awiwie

TEL AWIW (PAP). 16 maja w wielkiej sali koncertowej Tel Awiwu odbył się koncert galowy zespołu „Mazowsza” który przybył na 3-tygodniowe występy do Izraela.

W programie koncertu — zgodnie z tradycją „Mazowsza” — artyści z Karoliny, obok polskich pieśni i tańców ludowych, zaprezentowali również pieśń w języku hebrajskim.

Zespołowi zgottowano gorące owoce. Mira Zimnińska-Sygietyńska przyjęła wiele gratulacji od rozentuzjastycznie widzów.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele najwyższych władz Izraela.

Od 1995 roku przestanie pogarszać się stan techniczny zabytkowej architektury

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zebrało się Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Przewodniczył prof. Henryk Jabłoński.

Prezydent Krakowa Tadeusz Salwa omówił stan realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie zapewnienia warunków realizacji programów rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa. Uzupełniające informacje wygłosił minister komunikacji — Janusz Kamiński oraz minister ochrony środowiska i

zasobów naturalnych — prof. Stefan Jarzebski.

Stwierdzono, iż perspektywiczny program rewaloryzacji na lata 1986—95, po szerokiej konsultacji społecznej, także ze SKOZK, zatwierdzony w ub. r. przez Radę Narodową m. Krakowa, harmonijnie łączy się z programem rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Zakłada się, że wielotorowe działania pozwolą do 1995 roku osiągnąć taki poziom zwrotny, w którym ustanie pogarszanie się stanu technicznego zabytkowej architektury. Powodzenie tego programu gwarantuje uchwała 19/85 RM.

Zobowiązane do jej realizacji ministerstwa i urzędy centralne spowodowały, iż już w ub. r. poprawiło się zaopatrzenie materiałowo-sprzętowe przedsiębiorstw uczestniczących w procesie rewaloryzacji, przyspieszeniu uległy prace projektowe, inwestycyjne i realizacyjne w dziedzinie modernizacji komunikacji, systemów ogrzewania miasta, ochrony

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

XXII Studencki Festiwal Piosenki

Wczoraj było lepiej

(Inf. wł.) Drugi dzień festiwalu — zaniemni wielu obserwatorów był znacznie ciekawszy niż początek. Niektórzy z występujących wykonawców mogli się podobać, otrzymali od widzów rzesiste dopłaty. Publiczność rzęsa dopłata, sala Rotundy była pełna, prowadzący — przesiadł Andrzej Kuba Florek nie pamięta tak dobrej frekwencji podczas konkursu.

Bardzo dobry był Konrad Materna, po którego występie jak sepy rzucili się wysłannicy dyrektora Krakowskiej Estrady Włodzimierza Gawronskiego. Ubili interes — Materna zgodził się śpiewać Pod Ró-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85

Dziś, w sobotę, oczekuje na Wasze telefony od godz. 10 do 14 red. Ewa ŚWIĘŚ — z Działu Partyjnego i od godz. 14 do 18 red. Krzysztof DOBOSZ z Działu Depesowego.

W niedzielę przy redakcyjnym telefonie dyżurują także od godz. 10 do 14 red. Andrzej MALISZEWSKI z Działu Depesowego i od godz. 14 do 18 red. Janusz HANDEREK — kierownik Działu Społecznego.

Przed krakowskimi festiwalami krótkiego metrażu

Tegoroczne krakowskie festiwale filmów krótkometrażowych odbędą się w dniach od 24 do 31 maja. Festiwal ogólnopolski organizowany jest już po raz 26, międzynarodowy zaś — 23.

W przedplacie rodzimego krótkiego metrażu pokazanych zostanie ok. 50 filmów, wybranych spośród 150 zgłoszonych przez poszczególne wytwórnie, a nawet indywidualnie przez twórców. Spośród 12 zgłoszeń indywidualnych przyjęto 3. Cztery reżyserów mieć będzie w konkursie po 2 filmy.

Na konkurs międzynarodowy, obejmujący ok. 65 pozycji, najwięcej zgłoszeń, do aż 40, napłynęło z Francji, 19 — z Czechosłowacji, 17 — z Kanady, 10 — z ZSRR. Komisja kwalifikacyjna obejrzała łącznie 750 filmów z 40 krajów.

KRÓTKO

(4) PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Sinana Hama w związku z powierzeniem mu funkcji przewodniczącego Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii.

PREZES Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął 16 bm. zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Lwa A. Woronina.

Wymieniono poglądy o realizacji zadań organów zaopatrzenia materiałowo-technicznego obydwu krajów.

Również wczoraj Zbigniew Messner przyjął przewodniczącego Państwowego Komitetu Nauki i Techniki ChRL Song Jiana.

W KOMISJI Planowania przy Radzie Ministrów odbyły się wczoraj obrady plenarne zespołów rządowych PRL i ZSRR do spraw rozwoju powiązań gospodarczych między obu krajami.

W WARSZAWIE obradowała 16 bm. Rada Naczelna Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Tematem była zbliżająca się polonina akcja letnia oraz założenia programowe działalności towarzystwa na lata 1986—1987.

W BIAŁYM DOMU odbyło się spotkanie prezydenta Reagana z zastępcą przewodniczącego Rady Państwowej ChRL (wicepremierem), Jao I-Linem, który składa wizytę w Stanach Zjednoczonych. Spotkanie miało na celu podkreślenie wagi, jaką prezydent Reagan przywiązuje do rozwoju stosunków amerykańsko-chińskich.

NAJWIĘZSZA rada argentyńska, szl zbrojnych skazała na karę 12 lat więzienia Leopoldo Galtieriego, byłego prezydenta Argentyny, dowódcę armii w okresie wojny z Wielką Brytanią o Falklandy-Malwin — podała agencja Reutersa.

SAD WOJSKOWY Ghany skazał 9 osób na karę śmierci przez rozstrzelanie za zorganizowanie spisku mającego na celu obalenie obecnego rządu.

Plenarne posiedzenie KKR PZPR

Konsekwencja w działaniu

(Inf. wł.) Przewodniczący dzielnicowych, miejsko-gminnych i gminnych komisji rewizyjnych, a także sekretarze instancji partyjnych objętych kontrolą wzięli udział w wczorajszym plenarnym posiedzeniu Krakowskiej Komisji Rewizyjnej PZPR.

Informacje o wynikach kontroli przeprowadzonych przez KKR oraz propozycje też do sprawowania z działalności Komisji przedstawił przewodniczący II zespołu kontrolnego Stanisław Marcinowski. Jan Szymczuk, przewodniczący III zespołu kontrolnego KKR mówił o wynikach kontroli pracy wybranych instancji partyjnych na rzecz doskonalenia funkcjonowania zespołów radnych — członków partii.

Kierownik Biura KKR Henryk Satora przekazał informację na temat koncepcji prac nad opracowaniem sprawozdania z działalności KKR za okres mijającej kadencji.

W dyskusji podnoszone były problemy wdrażania postanowienia, który oparty został na islamskim prawie szarii.

Z dalekopisu

PIERWSZA TRANSPLANTACJA SERCA W BULGARI

(d) W Bułgarii dokonano pierwszej transplantacji serca. Operację przeprowadzono u 11-letniej dziewczynki, której w przeszłości serce 14-letniego chłopca. Zginął on w wypadku samochodowym.

UKAMIENOWANIE ZA CUDZOŁÓSTWO

Pakistański organizację kobiece zaproszono do przeliczenia wyroków sądu w mieście Attok, który skazał 35-letnią kobietę na ukamienowanie za cudzołóstwo. Kobieta ta była jedną z dwu żon niejakiego Fidy Hussaina, jednak od pewnego czasu między małżonkami nie układało się i związała się z innym mężczyzną, z którym zaszła w ciążę. 35-letnia Gul Nisa oraz jej wybraniec zostali oskarżeni o cudzołóstwo. Mężczyzna został skazany na 7 lat więzienia, natomiast Gul Nisa — na ukamienowanie. Kara taka jest przewidziana w pakistańskim kodeksie karnym, który oparty został na islamskim prawie szarii.

WOJNA GANGÓW

W wyniku zamachu, bardzo poważnych obrażeń ciała doznał też członek innej rodziny mafijnej, "Lucchesi", 65-letni Frank Bellino.

Bomba podłożona została pod samochód dwóch mafiosów. Eksplozowała w chwili, kiedy obaj zbliżyli się do posesji. Przed czterema miesiącami, po wyjściu z jednej z restauracji we wschodniej części Manhattanu, od kul zamachowców zginął ojciec rodziny Gambino — 70-letni Castellano i jego "sory", 45-letni Thomas Bilotti.

ogłoszenia ekspresowe

GOSPODARSTWO rolne 2,04 ha wraz z zabudowaniami murowanymi, 40 a lasu, w Białej Nizinie koło Grybowa — sprzedam. Wład. Nowy Sącz, tel. 236-28. S-15610

DAROWSKA Renata, zam. Kani- na 7, zgubiła leg. szkolną nr 170, wydaną przez LO w Limanowej. S-15609

ZAWISŁAN Eugeniusz, zam. Trze- tiewna 7, zgubił prawo jazdy kat. A.B.T. nr 18119/75, wydane przez Urząd Gminy w Chelmnie. S-15608

KOWALCZYK Jan, zam. Łukowicz- ka 168 ogłasza kradzież prawa jazdy kat. A.B. nr 2016/64, wydaną przez Urząd Miasta w Limanowej. S-15606

FEDORCZAK Janusz, zam. Nawo- jowa 263, zgubił prawo jazdy kat. A.B.T. nr 161/85, wydane przez Na- czelnika Gminy w Nawojowej. S-15605

PRZECIEPEK 3,5 t wyrok, re- gistracja oraz kosztorys cła- gni- kowa. "Osa" nowa, nie używana — sprzedam. Franciszek Węgrzyn, Dobra-Rynek 111. S-15603

NACZEP 18 ton ZREMB, wy- wrotka sprzedam. Nowy Sącz, ul. Heleny 11, tel. 227-62. S-15700

ŁÓDZI M-4 zamienie na podob- ną. Zofia Podraza, Leg. Tar- nowski 277. Te-18460

TARNÓW: Własnościowe M-5 — zdecydowanie sprzedam. Oferty: 18617 "Prasa" Tarnów, Krakowska 15.

PARCELE budowlane, w Brzesku — sprzedam. Oferty 20413 "Pra- sa" Kraków, Wiślna 2.

CIAGNIK C-330, koszarke rotacyj- na, stan b. dobry — sprzedam. Władysław Góra, Buczne 341, 32-800 Brzesko, woj. tarnowski.

PRZETARGI

Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krakowie, ul. Ba- łuckiego 9, zleci w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANI- CZONEGO:

— wykonanie wyburzeń budynków parterowych przy ul. Bo- cznej 13, Twardowskiego 57, 59, 63, 65 w zamian za od- zyskany materiał

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa pań- stwowe i osoby prywatne.

Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji ZSM, ul. Komandorów 1, tel. 66-01-14 i 66-01-32.

Przetarg odbędzie się w terminie 2 tygodni od daty druku niniejszego ogłoszenia o godz. 10 przy ul. Komandorów 1.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unie- ważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-4423

URZĄD DZIELNICOWY KRAKÓW-NOVA HUTA

ZATRUDNI ZARAZ

- prawników
- ekonomistów
- geodetów
- inżyniera sanitarnego

Blizszych informacji udziela się w Wydziale Orga- nizacyjno-Prawnym i Kadr Urzędu Dzielnicy, Kraków-Nova Huta, os. Zgody 2, pokój 210, telefon 44-62-01.

K-4460

DOKONCZENIE ZE STR. 1)

tych wszystkich, którzy wieś rolnictwo wspierają swoją pracą i myślą. Ciężki trud i solidna praca rolników wspo- magana przez całą gospodar- kę narodową przyniosły w o- statnich latach pozytywne wy- niki w rolnictwie. Rynek żywno- ściowy jest stosunkowo naj- lepszym rynkiem w kraju, a wyniki uzyskane w rolnictwie przewyższyły poziom przed- kryzysowy.

Za te dobre wyniki i postę- p R. Malinowski wyraził ser- deczne podziękowanie rolni- kom wszystkich sektorów oraz ro- botnikom i wszystkim ludziom, którzy pracują na rzecz wsi rolniczej.

Zbigniew Michalek podkre- ślił iż obecnie — w okresie przed X Zjazdem Partii — z satysfakcją, ale bez nadmier- nego samowдовоłenia można stwierdzić, iż udało się istot- nie przybliżyć osiągnięcie wy- znaczonego celu tj. samowy- starczalność żywnościowej kraju i poprawić wyżywienie społeczeństwa. Dalszy postęp w produkcji rolnej zależy wci- aż od przyszłościowej już pracowitości polskich rolni- ków, ale również od zwięk- szającego się co roku stru- mienia dostaw przemysłowych środków produkcji. W projek- cie programu i tezach na X Zjazd Partii zapowiada się kontynuowanie obecnej poli- tyki rolnej, którą PZPR kształ- tuje — i za którą odpowiada wsołnie z ZSL.

Część oficjalną uroczystości zakończyło odegranie trady- cyjnej pieśni chłopskiej „Gdy naród do boju” oraz Między- narodówki.

Uroczystości Święta Ludowego

Przed Świętem Ludowym delegacje centralnych i teren- owych instancji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oddały hołd zasłużonemu działaczom ruchu ludowego.

16 bm. w Warszawie, pod pomnikiem Wincentego Witosa, wieniec od ludowców złożyła delegacja z Józefem Koziołem.

W Nowosądeckiem

(Inf. wł.) W Nowosądeckim główne uroczystości z okazji Święta Ludowego odbywały się wczoraj. Organizatorami tych obchodów była wojewódz- ka nowosądecka organizacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W tym roku współ- organizatorem obchodów Świę- ta Ludowego w Nowosądec- kiu była także wojewódzka organizacja Związku Młodzie- ży Wilejskiej.

Po południu, ulicą Jagielloń- ską, na czele z orkiestrą re- prezentacyjną Wojsk Ochrony Pogranicza przemarszerowały poczy sztandarowe wszystkich działających w tym regionie

instancji ZSL, weterani ruchu ludowego, młodzież. Punktual- nie o godz. 15, na rynku roz- począł się wiec społeczeństwa regionu. Przybyli nań przed- stawiciele władz politycznych, społecznych, administracyjnych i wojskowych regionu; i sekre- tarz KW PZPR Józef Brożek, przewodniczący WK SD Cze- sław Grzesiak, przewodniczący WRN Władysław Trybus, prze- wodniczący RW PRON Jan Tu- rek, wiceprzewodniczący Wo- jewódzkiego Komitetu Pokoju Aleksander Gierltier, szef Wo- jewódzkiego Sztabu Wojsko- wego płk Władysław Okarmus, dowódca Kapackiej Brygady WOP płk Tadeusz Kulej, szef WUSW płk Jerzy Grodecki, nowosądeckie posłowie na Sejm PRL. Obecni byli również członkowie prezydium NK ZSL.

Rudolf Michalek i prezes Za- rządu Banku Gospodarki Żywnościowej Janusz Cichosz. Prezes WK ZSL Stanisław Śmierciak przypomniał histo- rię ruchu ludowego i wkład w jej tworzenie mieszkańców ziem tworzących obecnie wo- jewództwo nowosądeckie. Przedstawił również współczu- sną rolę środowisk wilejskich i ich rolę w życiu regionu i kraju. Przewodniczący ZW ZMW Jan Basta podkreślił m. in. rolę sojuszu robotniczo- chłopskiego, przed laty w wal-

ce o wolną Polskę a obecnie w dokonywaniu przemian socja- listycznych i przezwyciężaniu kryzysu.

*

Zanim rozpoczęły się główne obchody Święta Ludowego w reprezentacyjnej sali posie- dzeń sądeckiego ratusza miało miejsce spotkanie kierowni- ctw wojewódzkiej nowosądec- kiej organizacji ZSL z wetera- nami ruchu robotniczego i młodzieżą. Ogłoszone zostały wyniki konkursu z zakresu wiedzy o ruchu ludowym zo- rganizowanego pod hasłem: „Z postępowych tradycji ru- chu ludowego na ziemiach pol- skich w latach 1895—1985”. Uczestnikami tego konkursu by- ła młodzież ucząca się w szko- łach średnich całego regionu. Zwycięzcy zostali: Dariusz Brożczak z Zespołu Szkół Ogó- lnoświatowych w Nowym Sączu przed Bożeną Gruelą z Liceum Ogólnokształcącego w Starym Sączu i Urszulą Liszką z Ze- społu Szkół Ogólnokształcąc- ych w Nowym Sączu. Lau- reatowi nagrody i gratulacje przekazał prezes WK ZSL w Nowym Sączu Stanisław Śmierciak.

*

Z okazji Święta Ludowego w sali Domu Kultury Koleja- rza w Nowym Sączu odbył się galowy koncert, w którym za- prezentowali się wilejskie ze- społ artystyczny województwa nowosądeckiego.

(ss)

Dzień Hutnika w AGH

(Inf. wł.) Z okazji Dnia Hut- nika w krakowskiej AGH zo- rganizowano sympozjum nau- kowe pt. „Kierunki zmniejsze- nia energochłonności i mate- riałochłonności w przemyśle hutniczym”.

W godzinach popołudnio- wych odbyła się akade- mia, podczas której zasłu- żonym pracownikom naukowym AGH udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi Krzyż Oficerski Orderu Odro- dzenia Polski otrzymał doc. Zdzisław Kubas, wręczono także Srebrne i Brązowe Krzy- że Zasługi.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

SPORT

DANIA — POLSKA 1:0 (0:0)

Przedsmak Mundialu

W rozegranym wczoraj w Ko- penhadze towarzyskim meczu piłkarskim Polska przegrała z Danią 0:1 (0:0). Był to ostatni mecz przed rozpoczęciem mundialu.

W sumie był to pożyteczny i wartościowy sprawdzian dla obydwu drużyn. Polacy — oceniając na podstawie wczorajszego meczu — są dobrze przygo- towani do występów na mistrz- stwach świata tak pod wzglę- dem szybkościowym jak i kon- dycyjnym. Szwankowało nieco zgranie, ale jest trochę czasu na usunięcie mankamentów. Naszą drużynę stać na pewno na zna- czenie lepszą grę. Wczorajszy mecz może więc napawać polskich ki- biców umiarkowanym optymiz- mem.

Polska: Młynarczyk — Kubie- ki, Wójcicki, Majewski, Ostrow- ski — Matysik, Buncel (76 min. Tarasiewicz), Komornicki (46 min. Urban), Boniek — Dzieka- nowski (67 min. Zgutzynski), Smolarek.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. rektor AGH prof. An- toni S. Kleczkowski, wicepre- zydent m. Krakowa Marian Kulig, kierownik Wydziału Nauki KK PZPR Władysław Zajezierski, dyrektorzy hut i zakładów przemysłowych współpracujących z AGH.

Obecni byli także konsul Konsulatu Generalnego ZRR w Krakowie Włodzisław O- nosza, (zur)

Następnie w sali Studium WF AGH przy ul. Piastowskiej odbyło się tradycyjne, towa- rzyskie spotkanie „Starej Strzechy” w „Karczmie pod kładzą”. W trakcie spotkania kilkunastu studentów AGH przyjęto w poczet hutników polskich.

ALEKSANDER BOCHEŃSKI urodził się w 1904 roku w Oczkowie k. Miechowa. Ukończył Wyższą Szkołę Techniczną w Grebloux. Po II wojnie światowej przez 10 lat był dyrektorem browaru w Okocimiu.

Wybitny pisarz i publicysta. Napisał m. in.: „Dziele głupoty w Polsce” (1947 r.), „Wędrowni po dziejach przemysłu polskiego” (Tomy od 1-3 w latach 1966-1971), „Rzecz o psychice narodu polskiego” (1971 r.).

Trzeci wydanie tej ostatniej pozycji właśnie niedawno znalazło się na rynku księgarskim.

Krajowa Agencja Wydawnicza przygotowuje do druku najnowszą książkę pisarza, której roboczy tytuł brzmi: „Rozmyślania o polityce polskiej”. Dzięki uprzejmości warszawskiej oficyny KAW możemy Państwu przedstawić wybrane rozdziały „Rozmyślań”.

Wielki Sokrates czy Arystoteles, nie na udowodnienie, że każdy prawd nie ma, wszystko jest względne. Wtedy to Kanton Starszy uznał, że nauka filozofii jest w ogóle niebezpieczna dla istnienia państwa, i zabronił jej wykładowcom dostępu do Rzymu.

Spróbujmy przystąpić do metody analizy zwana racjonalizmem, przyjmując jako ostateczny punkt odniesienia 1) korzyść jednostki, 2) korzyść jednostki natchemistycznej. Whitehead powiedział, że postępować racjonalnie oznacza: 1) żyć, 2) żyć lepiej, 3) żyć jeszcze lepiej. Co więcej to najwyższe kryterium, czyli korzyść jednostki mierzona jest jako zadowolenie najsilniej działających skłonności i argumenty przemawiające za nią lub przeciw niej, ulegając naciskowi tych skłonności w ten sposób, że te, które przema-

„ROZMYŚLANIA O POLITYCE POLSKIEJ” (1)

1. kiedy był wytrenowany w opanowaniu skłonności, w imię prawd ponadracjonalnych, i ponaddyskusyjnych;

ALEKSANDER BOCHEŃSKI

aksjomacie, iż racjonalne rozumowanie zawsze podważa prawdy przyjęte jako ponadracjonalne. Dopiero wtedy, gdyby prawdy te analizowane były przez jakąś beznamiętną maszynę, nie uległyby naciskowi instynktów. Rozum ludzki nie jest beznamiętną maszyną i chwilowy nacisk tej czy innej nie zaspokojonej skłonności wykoślawia i wypacza to, co potocznie zwijemy argumentacją.

Z tych prawd ogólnych przejdźmy do tematu naszych rozmyślań. Do wpływu romantyzmu i

(...) Posiadamy ciekawy przekaz opisujący pojawienie się zjawiska psychologicznego zwanego racjonalizmem, w Rzymie starożytnym. Jak wiadomo Rzymianin, jak i Grecy przed V wiekiem przed naszą erą, nazywali skłonność do integracji i poświęcenia egoizmu dla wspólnoty „cnotą obywatelską”, i otaczali ją szacunkiem, a nawet kultem ponadracjonalnym. Wszelka dyskusja nad nią była zabroniona, podobnie jak w dawnym Izraelu i u innych ludów zabroniona była wszelka dyskusja nad religią, która stanowiła jedną z daną wspólnotą. Odtąd w roku 156 przed naszą erą pojawiło się w Rzymie pociąg do greckiej, a w nim filozof ateński Kardeanas. Skorzystał z pobytu w stolicy republiki, by wygłosić to, co dziś nazywalibyśmy cyklem wykładów publicznych. W pierwszym wyłożył i poparł z całą siłą naukę dawnych filozofów greckich o cnotie obywatelskiej, i o sprawiedliwości. W następnym dowodził niezbicie, że wszystko to, co mówił poprzednio, nie wytrzymało krytyki racjonalnej, gdyż doprowadza do szkód zamiast do korzyści. Na zakończenie dodał, że zależało mu nie tyle na uchyleniu

wiają za jej zadowoleniem wydają się bardziej racjonalne, od negatywnych, przemawiających przeciw niej.

Już kiedyś cytowałem jako przykład rozbitków samotowych na pustyni. Zapas wody wystarczył przy skromnych porcjach na trzy dni, i tyle potrzebna aby dojść do oazy. Argument racjonalny przemawia za podziałem zapasu na trzy nieprzekraczalne normy dzienne. Alieś normy są niewielkie, słone mocno pali i pragnienie rośnie. W miarę jak wzrasta jego działanie, racjonalne myślenie zaczyna podsuwać argumenty za wypiciem od razu większej ilości wody. Może radio jeszcze działało, kiedy nadano sygnał alarmowy? Na pewno zniknięcie samolotu będzie zauważone, i wyprawa ratunkowa odnajdzie i uratuje już jutro rozbitków. Ten rząd argumentów racjonalnych działających pod naciskiem skłonności staje się tak silny, że ludzki aparat psychofizyczny odeprzeć go może tylko w dwu wypadkach:

2. kiedy bezpośredni terror uchyli rozumowanie i żadne usłuszne argumenty już nie osłabiają związku logicznego między wypiciem wody a natchemistowym skutkiem, tragicznym dla jednostki.

Oto wyjaśnienie „tabu” ludów pierwotnych, a wierzeń ponadracjonalnych ludów starożytnych. Powiedzieliśmy, że są one jedną obroną organizmu przed naciskiem krótkowzrocznych skłonności ubranych w szatę argumentów racjonalnych, jedną poza terrorem bezpośrednio zabraniającym danych działań. Jak to? Czyżby tabu najpierw przykazywało ponadracjonalne, potem, nie były straszone terrorem? Są. Ale o wiele mniej dotkliwy i bardziej skuteczny jest terror zgodny z przyjętą zasadą: będą panował sam nad sobą i dlatego wody ponad normę nie wypije, niż terror oparty na prostej groźbie: jeżeli wypiję wodę, inny człowiek mnie zabije.

Dla naszych rozważań punkt ciężkości całego powyższego rozumowania leży w proponowanym

racjonalizmu na działania wspólnotowe. Możemy przyjąć, że jeżeli dopuszczamy racjonalizm do działań w obronie społeczności narodowej, instynkt samozachowawczy albo nawet egoizm materialny, podsunie nam natchemist szereg argumentów, przemawiających przeciw obronie godności narodowej, a także przeciw poświęceniu osobistej dla dobra wspólnoty. Nacisk tych skłonności indywidualnych bywa tak silny, że wykoślawia obiektywną wartość tej podsuniętej egoistycznej przesłanki, wyolbrzymia jej znaczenie i wykoślawia w rezultacie prawidłowość wniosku. Stąd się wzięły wszystkie przykazania. Z 10 przykazań Mojżesza tylko czwarte ma uzasadnienie rozumowe. Inne, „nie zabijaj”, „Nie kradnij” są wartością samą w sobie, nie wymagają żadnych argumentów za, a to w tym celu, aby nie dopuścić do żadnej dyskusji, do żadnych argumentów przeciw.

Podobnie ponadracjonalne musi być, jeżeli ma być życiodajne, uczucie godności narodowej, i

plynące z niego przykazanie ofiarności dla wspólnoty.

Jeżeli weźmiemy z jednej strony intensywne poczucie szczęścia jakie daje integracja i poświęcenie dla swej wspólnoty narodowej, a z drugiej poczucie bezsensu i obrzydzenia do życia, jakie daje wyobcowanie ze wszelkiego zbiorowiska — to będziemy mieli między jednym ogniwem a drugim długi szereg stanów pośrednich, wywołujących reakcje mniej wyraźne. Dzięki temu wewnętrzna potrzeba patriotyzmu bywa podczas pokoju nie dostrzegana lub wręcz negowana. Poza tym skłonność ta odżywa się silniej lub słabiej, zależnie od niektórych zjawisk towarzyszących.

Przed wszystkim prawo homeostazy sprawia, że inne potężne skłonności, o ile są nie zaspokojone, przeważają w aparacie psychofizycznym człowieka, i zajmują w nim, póki nie nastąpi zaspokojenie lub przesyty, całe miejsce, spychając skłonność do integracji do stanu potencjalnego, nie dającego znać o sobie ani przy pomocy chęci do odpowiedniego działania, ani zjawiska zwanego frustracją.

Czasem lęk przed cieniem indywidualnego człowieka każe walczącemu człowiekowi zapomnieć o wspólnotie. Czasem dyskryminacja wewnątrz wspólnoty — w pradawnych czasach wywołująca banie i śmierci — sprawia, że skłonność do poświęcenia dla wspólnoty zmienia się w niewątpliwie renegata do niej. Nieraz w historii obserwujemy, jak wspólnota wyobcowuje się od nowych swych obywateli — i skutkiem tego obywateli staje się obywateli na jej losy. Wreszcie czasem mity i obsesje tak opanowują umysły, że działanie na szkodę swego narodu — wydaje się jej korzyścią.

Skoło ukazał się jakieś siły wyzwała i zapewnienia, a szczególnie utrwała ambicja narodowa — przejdźmy do analizy dalszego zagadnienia. Kiedy poczucie godności narodowej staje się zgubnym — a racjonalizm — zbawionym?

Najpierw powróćmy do genezy potężnej skłonności ambicjonalnej. Jej przejawy w życiu indywidualnym obejmuje się zazwyczaj wyrazem honor.

Rozmowa z prof. dr. hab. med. JANEM MOLLEM — nestorem polskiej kardiologii, pierwszym w Polsce transplantatorem serca

Transplantacja serca dokonana ostatnio przez doc. Zbigniewa Religę w zabradzkiej klinice wzbudziła wielkie zainteresowanie. Nie dziwnego, choroba krążenia są w naszym kraju najczęstszą przyczyną zgonów, a operacje serca — narzędzie symbolizujące życie, uważane do początku naszego stulecia za nietykalny — wydają się szczytem możliwości człowieka. Cóż dopiero transplantacja...

Na świecie wykonuje się już rocznie ponad 100 operacji przeszczepienia serca. W Polsce przeszczep doc. Zbigniewa Religę przyjęto jako historyczny w naszej medycynie. Jednak pierwsza w kraju transplantacja serca została przeprowadzona jeszcze 4.II.1989 — przez prof. Jana Mollę w asyście dwóch profesorów, a wówczas doktorów medycyny — Antoniego Dziatkowiaka i Kazimierza Rybińskiego w II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi. Dziś, gdy — dzięki doc. Zbigniewowi Relidze — transplantacja serca stała się w Polsce tematem dnia — nestor polskiej kardiologii prof. Jan Moll w Klinice Rehabilitacji Kardiologicznej w Instytucie Kardiologii w Aninie k. Warszawy usprawia swoje dotknięte serce. Jak z perspektywy lat i własnego doświadczenia patrzy na obecne wydarzenia w polskiej kardiologii?

— Drugim Pana dużym sukcesem była transplantacja, którą przeprowadził Pan Profesor w 1969 roku.

— Tak, 4 stycznia, razem z Dziatkowiakiem, Rybińskim, Siliwskim i innymi. Zatelefonowali do mnie do Zakopanego, gdzie byłem z rodziną na wakacjach, że w Klinice umiera pacjent z wadą serca, a jest właśnie dawca, więc natychmiast przyjechałem.

— Chyba wcześniej mieliście plany przeprowadzenia takiej operacji.

— Oczywiście. Rybiński prowadził pracownię chirurgii doświadczalnej i wykonywaliśmy transplantacje serca u psów. U szczeniąt z jednego miotu w ogóle nie było odrzuceń. Podobne doświadczenia prowadzono też za granicą. W Jac-

SERCE

kson (USA) dr James D. Hardy przeszczepił wcześniej człowiekowi serce szympansa.

— Jak długo trwała transplantacja?

— Od momentu wyjścia serca z piersi dawcy do chwili aż ruszyło w piersi biorcy nie upłynęło chyba więcej czasu niż godzina. Rybiński pobierał serce od dawcy i dał nam sygnał, kiedy my z Dziatkowiakiem mamy zacząć operować. A byliśmy bardzo zgrani. Już na sali operacyjnej, gdy serce w piersi biorcy podjęto



Profesor Jan Moll

prace, spostrzegłem, że przeszczepione serce miało do pokonania ogromne opory płucne, spowodowane podstawową chorobą biorcy, tj. wadą mitralną.

— Czy ten zabieg wzbudził duże zainteresowanie?

— Ogromne! To zrozumiałe. Obserwowali go lekarze z kardiologii i z kardiologii. Człowiek dziwnie!

— Waz pacjent był kilka godzin, a jednak był to duży sukces.

— W świecie lekarskim rzeczywiście składano nam gratulacje, ale równocześnie rozpętała się wśród laików bardzo przyszykła dla nas dyskusja. Wszyscy razem z Rybińskim i Dziatkowiakiem byliśmy nią przynębeni.

— O co chodziło?

— Zapytano mnie między innymi — wychodząc z przekonania, że serce jest siódliskiem

uczu, źródłem ludzkich reakcji — czy mam moralne prawo nadawać jednemu człowiekowi, któremu przeszczepiam ten narząd, cechy innego człowieka — dawcy. To wszystko było tak przytłaczające, że chyba dlatego w następnych latach nie zdecydowaliśmy się na następną próbę przeszczepienia serca. Dobrze, że Religa to zrobił, chociaż jego pacjenci zmarli, uważam, że transplantacja serca jest na naszym terenie pozytywnym działaniem medycznym. Gdyby w Polsce w minionym okresie istniały odpowiednie warunki techniczne i organizacyjne, kilka zespołów kardiologicznych, w tym oczywiście krakowski, prof. Dziatkowiaka, mogłoby wykonać u siebie transplantację. W międzyczasie pojawiła się nowa metoda leczenia choroby wieńcowej serca — „bypassami” czyli pomostami aortalno-wieńcowymi. W tej sytuacji potrzeba transplantacji serca straciła dużo ze swej ostrości.

Transplantacja wymaga odpowiednich warunków sterylności, a nasze stare szpitale nie zapewniają jej w dostatecznym stopniu.

— Pańscy uczniowie kontynuują prace zapoczątkowane u Łodzi.

— Wierzę w to, bo mam wspaniałych uczniów. Może nie wszystkich teraz wymienię, ale wspomnę choćby prof. Mariana Siliwskiego, prof. Antoniego Dziatkowiaka, prof. Stanisława Adamskiego, prof. Zbigniewa Lorkiewicza — który po mnie odziedziczył spuściznę w Poznaniu — dra Bogdan Szelągowicza, doc. Aleksandra Pontyńskiego i doc. Janusza Zasłonek.

— Czy można mówić o polskiej szkole kardiologii?

— Złożył ją Leon Manteuffel, on po wojnie ścigał do Warszawy z zagranicy wybitnych kardiologów. Moim nauczycielem był Walton Lillehei z Minneapolis, niezwykle interesujący i pomysłowy człowiek, twórca światowej kardiologii.

— Co decyduje o powodzeniu kardiologa? Sama operacja jest przecież tylko rekordzielem, a jednak przeprowadzają ją z dobrymi efektami tylko niektórzy?

— To tak jakby pani zapytała, dlaczego jeden podłagne smyczkiem po strunach i wydobędzie ze skrzypiec tylko pisk, a drugi symfonię.

— A więc talent?

— Tak, to ten dodatkowy zmysł. Obserwowałem operacje Cooleya, zdumiała mnie jego oszczędność ruchów. Laik patrząc mógł przypuszczać, że operuje flamazarnie, a przecież czas prowadzonych przez niego operacji był rekordowo krótki a wyniki wspaniałe. Kardiologia wymaga wyobraźni, przewidywania, tempa, organizacji pracy. Wy w Krakowie macie mojego ucznia, którego wysoko cenię — prof. A. Dziatkowiaka. On tam pracuje w bardzo trudnych warunkach i mimo wszystko ma doskonałe wyniki. To trochę wstyd, by Kraków, siedziba jednego z najstarszych w Europie uniwersytetów stwarzał dla kardiologii tak marne warunki. Zatwierdzono podobno budowę nowego pawilonu, ale kiedy to zostanie zrobione? Za dziesięć lat? Nie byłbym zaskoczony, gdyby inne miasto zaprosiło Dziatkowiaka wraz z jego wspaniałym młodym zespołem. Bo dla kardiologa liczy się przede wszystkim warsztat pracy.

— Planuje się zbudować ten pawilon w trzy-cztery lata, bo przecież na operacje serca czeka obecnie w tym regionie ponad 1500 osób i liczba ta z każdym rokiem wzrasta.

— Gdybyś się to udało. Operacje tętnic wieńcowych serca, wymiana tętniaka aorty wstępującej wraz z zastawkami i wszczępieniem tętnic wieńcowych są wiodącymi zabiegami ośrodka krakowskiego. Dziatkowiak wszczepia, jako jedyny w kraju, zastawki homogenne, ludzkie, do których jestem coraz bardziej przekonany, a jest to zabieg trudniejszy niż wszczepienie zastawki sztucznej. Pytałem go niedawno: „Kiedy zrobisz transplantację serca? Robiliśmy pierwszą razem, teraz kolej na ciebie”.

— A on?

— „Jak będę miał warunki i wszystko zapnę na ostatni guzik”. On musi mieć twardy i pewny grunt gwarantujący dobre wyniki, zresztą dowiódł tego w Krakowie.

— Przez tyle lat godzinami wpatrywał się Pan w ludzkie serce i „naprawiał” je. Co Pan Profesor myśli o tym narzędziu?

— To narzędzie prostsze niż nerki czy wątroba. Kłopot z tym, że pompując krew sam otrzymuje ją na własne potrzeby drogą pośrednią przez naczynia wieńcowe i to często zbyt skromnie. O! błąd natury w budowie ludzkiego ciała, którego następstwem była właśnie choroba wieńcowa. Serce to także słownia, która wytwarza prąd i to również jest istotne przy transplantacji. Jest to jednak narząd niezwykle, wyczułony na doznania. W momencie zdenerwowania szybko bije, lub zamiera, a gdy stanie — nie ma życia.

— Czy to nie jest przykładem paradoksu, że właśnie Pan, Panie Profesorze, po uratowaniu tyłu ludzkich serc, sam ma kłopot z własnym?

— Noś wilk raz kilka... Każdy z nas wie, że kiedyś odejdzie. Takie jest nieubłagane prawo natury. Nie spodziewałem się jednak, że dla mnie ostrzeżeniem będzie moje własne serce.

— Czy to nie następstwo stresu przy stole operacyjnym?

— Niewykluczone, zresztą wielu chirurgów choruje i umiera na zawał serca. Muszą ostrzec chirurgów, bo oni ciężko pracują.

Rozmawiała

KRYSTYNA ROZNOWSKA

Jednym z ważniejszych problemów społecznych w Polsce jest kwestia mieszkaniowa. Ciągłe kłoty wielu osób i zbyt długi czeka na własne mieszkanie. Szczególnie ostro dotyczy to młodych małżeństw. Wiele jest przyczyn tego stanu rzeczy, począwszy od naszego, najwyższego w Europie — jeszcze nadal przez niektóre kręgi chwalonego i popieranego — przystępu naturalnego, poprzez nie najlepsze wykorzystanie i ochronę posiadanych zasobów mieszkaniowych, aż po nie zawsze najwyższą ocenę działań — tak w sferze ilościowej jak i jakościowej — przedsiębiorstw i organizacji budowlanych. Dlatego też każde mieszkanie — komunalne, w bloku spółdzielczym czy też w domu prywatnym jest dobrem na wszystkich a o ich właściwe wykonawstwo i remonty powinniśmy troszczyć się także wszyscy. Im tych mieszkań będzie więcej, tym problem mieszkaniowy będzie łagodniejszy, będzie nam się żyło łatwiej, lepiej i spokojniej.

Wychodząc z takich właśnie założen, podejmujemy — jako partyjna gazeta — temat tego wykonawstwa domków jednorodzinnych na osiedlu Zarzecze-Widok w Krakowie.

DOMKI z KART

Była styczniowa noc. Mieszkańcom domu przy ul. Stróżeckiego 1 w Krakowie nie dane było w spokojnie wypocząć do rana. Dokładnie o godz. 3.30 głośny huk i rumor postawił wszystkich na nogi. Wydawało się, że cały budynek kołysa się i wkrótce runie. Nocna pora potęgowała grozę. Gdy ktoś otworzył drzwi do jednego z pomieszczeń, buchnęła chmura kurzu. Podłoga pełna była gruzu z polamanych



Fot. Jacek Wolski

piły. Okazało się, że spada na nią cały strop; jak potem oceniono około półtora tony betonu i zbrojenia. Cud, że pomieszczenie było puste, gdyż w innym przypadku doszłoby prawdopodobnie do tragicznego w skutkach zdarzenia.

Data tego incydentu — 31 stycznia 1986 — stała się przełomowa dla mieszkańców osiedla domków jednorodzinnych na Widoku-Zarzeczu. Dotąd wiadomo było, że w budynkach dzieje się coś niedobrego; nikt jednak nie spodziewał się tego najgorszego. Na ścianach i stropach pojawiały się pęknięcia, ale wydawało się, że domy są jeszcze stosunkowo nowe i być może osiadają. Teren, na którym je budowano był bagnisty, tłumaczono więc, że następują jakieś przesunięcia gruntu. Odbieranie się całego stropu w jednym z budynków było alarmem. Alarmem dla 61 właścicieli prywatnych posesji.

Koncepcja osiedla na Widoku-Zarzeczu zrodziła się z początku lat 70. Początkowo miały to być domki dostępne dla świata pracy, główny inicjator Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa chciała je budować kosztem kilkuset tysięcy złotych. W tamtych latach hurraoptyzmizm uznano, że osiedle to będzie wzorem dla podobnych inicjatyw w skali całego kraju. Skawinski „Skabet” zobowiązał się dostarczyć elementy budowlane, ówczesny dyrektor tej firmy dr Jan Górski stworzył więc całego przedsiębiorcę. Projekt architektoniczny zlecono Miastoprojektowi, przy stołach kreślarskich usiadły dwie młode absolwentki Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej Małgorzata Buratynska-Seruga i Barbara Bielec-Sadus.

W pierwotnej wersji skawinski „Skabet” miał sam montować domy z dostarczonych przez siebie elementów. Potem zamyślił ten upadł i głównym wykonawcą został Zakład Remontowo-Budowlany Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Inwestorem była Spółdzielnia Budowy Domków Jednorodzinnych, która po pewnym czasie przejęła od WSN zakład wykonawczy. Niektóre roboty zlecono też Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego i Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Fabryk Inżynierskich — 2.

Zdaniem dzisiejszych mieszkańców osiedla, budowa domków mogłaby być klasycznym przykładem nieudolności procesów inwestycyjnych

w naszym kraju. Obserwowano tu nie dający się opisać bałagan, marnotrawstwo. Odbiło się to oczywiście na kosztach, które rosły z miesiąca na miesiąc. Najpierw miały wynosić mniej niż pół miliona, w końcu doszło prawie do dwóch milionów. Wielu ludzi zrezygnowało, gdyż nie wytrzymało finansowo tego wzrostu kosztów.

Kończąc końców domy wybudowano i ludzie się wprowadzili. Mieszkańcy dość wygodnie, układ wewnętrzny jest bardzo funkcjonalny, choć budynki z zewnątrz nie wszystkim się podobają, wyglądają dość bunkrowato; typowe współczesne plastikie pudła.

Po kilku latach w wielu pomieszczeniach zaczęły ukazywać się różne pęknięcia. Użytkownicy zalepiali je gipsem i to na jakiś czas okazało się skuteczne. Rysy pojawiały się również w domu mieszkającego tu profesora Politechniki Krakowskiej. Rodzaj tych pęknięć był niepokojący. Profesor dokonał odkrywkowy elementów i spostrzegł, że wewnątrz płyty zbrojenie jest skorodowane. Oznaczało to, że prefabrykaty wkrótce zaczęły się rozpadać. Mieszkańców osiedla ogarnęła panika.

Zaalarmowani przez lokatorów — mówi dyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej Krzysztof Kaduczka — przystąpiliśmy do sprawdzenia budynków. Przeglądano domy montowane z elementów skawinski, gdyż pozostałe budynki wznieszone z płyt żarżelaznych nie dawały podstaw do niepokoju. Okazało się jednak, że dokładne skontrolowanie stanu zagrożenia jest niezwykle trudne. W domach tych mieszkali już ludzie, w pomieszczeniach znajdowały się boazerie, meble, dywany, w łazienkach filizy. Nie można więc było kuć ścian ani stropów.

Próbowano znaleźć zakład dysponujący urządzeniami, które pozwoliłyby ustalić stopień rozpadu płyt. Znalazła się firma posiadająca kamery termowizyjne, sondy izotopowe i krótkofalowe radary. Niestety żadna z zastosowanych metod nie dała odpowiednich rezultatów. Pozostał jeden niezawodny, choć prymitywny sposób. Obstukiwano stropy i ściany kijem od mioty. Głuchy odgłos oznaczał, że płyta wkrótce się rozpadnie. Na podstawie tych odgłosów próbowano ustalić kolejność zabezpieczania. Fachowcy uznali, że największe niebezpieczeństwo zagraża budynkom przy ul. Stróżeckiego 1. Władze spółdzielni poprosiły lokatorów o opróżnienie jednego z pomieszczeń — strop w nim się niemal huśtał — i 31 stycznia miała się zjawić ekipa, by wykonać stosowne zabezpieczenia.

Niestety, ekipa nie zgdyła. O tym, co nastąpiło rankiem 31 stycznia pisałem na wstępie. Spółdzielnia wystąpiła do Wydziału Architektury Urzędu Dzielnicy Krakowscy o ocenę stanu budynków. 25 lutego 1986 Wydział Architektury wydał decyzję, w której napisano, że w domach tych istnieje „zagrożenie bezpieczeństwa i życia mieszkańców”. W ocy zaczęło spogładać widmo katastrofy budowlanej. Wady wystąpiły bowiem w niemal wszystkich 61 budynkach.

Równolegle toczył się proces przed Państwową Komisją Arbitrażową, w którym spółdzielnia skarżyła Miastoprojekt i „Skabet” obarczając ich winą za wady budynków. Komisja krakowska nie dopatrywała się jednak winy u obu pozowanych. Spółdzielnia odwołała się i Główna Komisja Arbitrażowa uchyliła krakowskie orzeczenie. Sprawę przekazano do ponownego rozstrzygnięcia.

Zbadanie stropów i ścian zlecono ekspertom Politechniki Krakowskiej. Zespół w składzie: doc. dr Tadeusz Broniewski, dr Stanisław Kaczmarek i prof. dr hab. Zygmunt Pieniążek opracowali obszerny materiał, z którego wynika, że za istniały stan rzeczy należy winić skawinski Prefabek i Krakowską Miastoprojekt. Przytoczmy zresztą fragmenty tej ekspertyzy:

„Na podstawie odstępnych autorom materiału oraz w oparciu o literaturę przedmiotu można uznać, że decyzja o przyjęciu takiego rozwiązania nie miała udokumentowania w praktycznych realizacjach na większą skalę, opierała się głównie na literaturze fachowej z lat 70. oraz na „popin” technologicznej” Prefabetu w Skawinie.

(DOKONCZENIE NA STR. 6)

Głos Polski przeciwko militaryzacji kosmosu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

rozwoju wszechstronnej współpracy międzynarodowej w jego pokojowym wykorzystaniu. Te uzasadnione aspiracje społeczność międzynarodowa może paść ofiarą polityki zbrojeń, które w dążeniu do zapewnienia sobie przewagi militarnej są zdecydowanie rozciągane na przestrzeń kosmiczną. Jeżeli tego rodzaju polityka forsowana przez Stany Zjednoczone, której wyrazem jest Inicjatywa Obrony Strategicznej, zostalaby zrealizowana, przestrzeń kosmiczna stałaby się nowym, potencjalnym polem walki, zaś równowaga strategiczna zostalaby zachwiana. Dążenie do utrzymania przewagi poprzez militarną zbroję kosmosu z konieczności spowodowałoby kontropanie, celem przywrócenia równowagi.

Poliska powitała z zadowoleniem i udzieliła swego zdecydowanego poparcia daleko wzniosłemu i kompleksowemu programowi rozbrojenia, w tym perspektywę uwolnienia ludzkości od broni jądrowej do roku 2000, przedstawionemu przez Michała Gorbaczowa 15 stycznia br.

Rząd PRL jest głęboko przekonany, że najprostsza droga do realizacji radzieckiego programu prowadzi poprzez wystrącenie wyścigu zbrojeń, w szczególności zbrojeń nuklearnych oraz niedopuszczenie do jego przeniesienia w przestrzeń kosmiczną. Jesteśmy przeciwni, że zapobieżenie militarnemu kosmosowi stałoby się niebezpieczną przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nowej niezbędnej przesłanką

nasze MIASTO

Obchody Święta Ludowego

W tym roku przypadają znaczące dla ruchu ludowego rocznice: 90 lat temu powstała Mazurska Partia Ludowa; miały 40 lat od śmierci współtwórcy ruchu ludowego Jana Stapińskiego; w Dolniku K. Krotoszyńskiego 120 lat temu powstało pierwsze na ziemiach polskich kółko rolnicze; 15 marca 1986 r. minęła 55. rocznica zjednoczenia ruchu ludowego.

Z okazji obchodów Święta Ludowego w Krakowie i województwie odbędą się wiele uroczystości, akademie, koncerty i imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym.

Dzisiaj, 17 maja w godzinach przedpołudniowych zo-

staną złożone kwiaty na grobach G. Ehrenberga i ks. Stojanowskiego. O godz. 12 w Ryńku Głównym na placie T. Kościuszki zostaną złożone kwiaty. W uroczystości wezmą udział: poczty sztandarowe ZSL i organizacje młodzieżowe. Niewątpliwą atrakcją będzie przejazd przez Rynek uczestników konnego rajdu z Krakowa — Racławice.

18 maja w miejscowości Grabie o godz. 14 rozpocznie się wiec wojewódzki. Ale już od godz. 10 rozpocznie się kiersmas, na który zapraszają przedstawicieli handlowe województwa. W bloku imprez kulturalnych i sportowych wystąpią m. in. zespół z NCK

„Hamernik”, „Jacy tacy Mielniacy”, zespół „Elegia” z Rudnika, Po wiecu organizatorzy zapraszają na występ ZPMT „Krakus” oraz na festyn ludowy z licznymi atrakcjami. Do wsi Grabie będzie można dojechać „zieloną” linią PKS z Dworca Autobusowego przy ul. Bosackiej lub specjalnymi autokarami z ul. Batorego, które będą podstawione o godz. 9.

Obchodem Święta Ludowego towarzyszyć będą również Akademickie Dni Kultury Ludowej w UJ w dn. 18-24 maja, w czasie których odbędzie się sesja naukowa pt. „Historia prasy ludowej”.

(gp)



Fot. W. Klag

MAŁA KRONIKA

SOBOTA (Czackiego 11): Koncert laureatów Festiwalu Artystycznego Szkół Podstawowych oraz wręczenie Pucharu Kuratora dla najlepszej szkoły — 10.

KDK „Palac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wystawa prac fotograficznych Artura Cupaka (14-18).

NIEDZIELA (Czackiego 11): Koncert laureatów Festiwalu Artystycznego Szkół Podstawowych oraz wręczenie Pucharu Kuratora dla najlepszej szkoły — 10.

KDK „Palac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wystawa prac fotograficznych Artura Cupaka (14-18).

No i doczekał się Wiesz! Tradycyjni już jak co roku studenci i doczetni w SSP „Zaczek” przystąpili do mycia pomnika Adama Mickiewicza w Ryńku Głównym, wzbudzając zainteresowanie przechodniów. Taką towarzyszącą przedsięwzięcia była, bo chociaż udało się odsunąć od pomnika turystów szukających wypoczynku na granitowych płytach cokołu, nie udało się przekonać krakowskich gołębi, że głowa Wieszca nie jest najwłaściwszym miejscem na wypocinek...

Fot. W. Klag

„Jak stracono Dzikiego Zachód”

Taki tytuł nosi trzecia część rozpoczynającej się w najbliższą niedzielę 19 maja sesji muzyczno-filmowej zorganizowanej wspólnymi siłami przez DKF „Rotunda” (z okazji 15-lecia istnienia klubu), DFK w „Palacu pod Baranami” oraz Kola Krakowskiego Stowarzyszenia Muzyki Ludowej „Country”. Wszyscy lubiący oglądać gre tak słynnych aktorów jak Barbara Stanwyck, Gary Cooper, Lee Marvin, Jane Fonda i innych sław, będą mieli tym razem prawdziwą ucztę duchową. W sumie wyświetlonych zostanie 10 filmów fabularnych w reżyserii wielkich mistrzów amerykańskiego westernu, nakreślonych w okresie od 1939 roku do 1975

roku tj. od słynnego westernu „Union Pacific” Cécila de Millera do filmu „Posse” Kirka Douglasa z jego udziałem w roli głównej. Zaprezentowany zostanie także jeden z największych przebojów kasowych z granicy w 1985 roku, film „Pale Rider” Clint Eastwooda.

Sesja „Jak stracono Dzikiego Zachód” zakończy (24 maja) western-show, bal koncertu z udziałem krakowskiej grupy muzycznej „Dystans”. Słowem zapowiada się szampańska zabawa.

Karnety na sesję kupić można w biurze kina „Kultura” (Rynek Gł. 27) oraz w kasie SCK „Rotunda” (ul. Oleandry 1).

(koź)

W sprawie „zielonych linii”

Nasza informacja o tym, iż opłaty na tzw. zielonych liniach do Kryspinowa wzrosły do 40 złotych za przejazd wywołala spory odzew. Zarówno wśród czytelników jak i u samych MPK. Ci pierwsi zgodni twierdzą, że opłaty są za wysokie, nie na każdą kieszeń zwłaszcza jeśli zamierza się spędzić sobotę lub niedzielę z rodziną. Z naszego wyliczenia wynikało, iż czteroosobowa rodzina chcąc spędzić wolne dni w Kryspinowie, musi wydać na same przejazdy ponad 1300 złotych. Pracowników MPK

zbulwersowała inna część notacji mówiąca o tym, by przeanalizować częstotliwość kursów autobusów, naśladując kursy w tym także prawidłowość sprzedaży biletów itp. Mają rację, bowiem ta część notatki nie była do końca prawdziwa. Bilety sprzedaje nie kierowca lecz specjalny pracownik na początkowych i końcowych przystankach. Regularne linie do Kryspinowa w ogóle nie ma, poinformowano nas w przedsiębiorstwie. Faktycznie strzeliliśmy gafe...

gospular. ♦ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieli pomocy 160 pacjentom. ♦ Służba Ratunkowa MPK interweniuje w 5 wypadkach i 10 kolizjach; zatrzymano 2 nietrzeźwych kierowców. (d)

Wypadki

Na ul. Wielkiej tramwaj linii „13” potracił nietrzeźwego, niezidentyfikowanego do lat 40-50, który doznał bardzo ciężkich obrażeń, m. in. złamanie krę-

Muzyka

Pani docent-dyrygent

W ubiegły wtorek odbył się koncert muzyki chóralnej i oratoryjnej w ramach przewodu na stopień docenta pani Bronisława Wietrznej. Od wielu lat kobieta ta o wielkim talencie i znakomitych możliwościach realizacji tego talentu przygotowuje chóry, dyryguje bardzo skomplikowanymi utworami, poświęca się tej pracy godnej docenta Akademii Muzycznej.

Spotkanie wtorkowe miało w I części Partes variables (części zmienne mszy) na chór i organy (1985) Juliusza Łucuka. Pani Wietrzna poprowadziła chór chórzycy Filharmonii Krakowskiej bardzo starannie. Utwór naszego kompozytora, m. laureata wielu nagród m.in. nagrody miasta Krakowa, wyrażnie nawiązuje do określonej tradycji. Łucuk jakby odstępuje od dawnych doświadczeń, wyraźnie specyfikuje. Wietrzna nadała dziełu znamie perfekcyjności, chociaż chór chórzycy nie zawsze może tu sprostać zawołaniom rysunku. ANDRZEJ BIAŁKO towarzyszył zespołowi wykonując dopisaną ostatnio część organową.

Motywy na chór a cappella Antona Brucknera zostały wykonane przez chór mieszany Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie. Znowu czystość intonacji, dbałość o frazę, idealnie wrecz realizowane wartości czasowe —

wszystko to szczególnie w Os Justi oraz Ave Maria wzbudziło prawdziwy zachwyt.

Dalej — Agnus Dei na chór a cappella (1981) Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu chórów PRITV oraz Akademii Muzycznej wprowadziło nastroj raczej triumfu, niż pokornej modlitwy. Bardzo to oryginalne ujęcie i trzeba powiedzieć, że Bronisława Wietrzna przekonała nie tylko piszącą te słowa o takiej właśnie interpretacji.

Detinger De Deum na bas solo, chór i orkiestrę (1743) Jerzego Fryderyka Haendla stało się w wtorek głównym punktem, i osiągnięciem Bronisławy Wietrznej. W pierwszych trzech częściach prowadząca jak gdyby nie do końca równowagę między chorem i orkiestrą. Później sprawa przybrała obrót wrecz zachwycający. Dzieło programowe, o wyraźnym zakroju patetycznym, wymaga pewnej ręki i bezbłędnie śpiewającego choru. Orkiestra wspierała na to walenie. Pan ANDRZEJ DOBBER (bas) zasługuje na najwyższe pochwały za trzy solowe arie, szczególnie zaś za „Bewahr, o Herr, du treuer Gott”. Chór i orkiestra w 10 częściach panowały bardzo dobrze nad materiałem dźwiękowym; dyrygentka odpowiednio ten patos cieniowała i triumfalnym fragmentem umiała nadąć niezwykle precyzyjne brzmienie. Naprawdę — bravissimo! (Olg. Jędrz.)

teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Fredro: Śluby panieńskie — 11 (obow. nieważne); NATYTYCH (pl. Ducha 2): T. Williams: Szklana menażeria — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): P. Calderon de la Barca: Złoty jest sen — 19.15. SCENA MAŁA (Sławkowska 14): P. Suskind: Kontrabasista — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalina): G. A. Schneider: Korowód — 20 (dla dorosłych). BAGA: TELA (Karmelicka 6): S. I. Witkiewicz: W matym dworku — 19.15. LUDOWY (os. Teatralka 34): S. Mrozek: Pieszo — 18. OPERA: TKA (Lubicz 48): F. Lehár: Car-wielicz — 19.15 (premiera prasowa). GROTESKA (Sławkowska 2): M. Konopnicka: Na jagody — 10 i 12.15. MASZKARON (Wieża Ratuszowa): W. Wandurski: Śmierć na gruzach — 20. TEATR 38 (Rynek Gł. 7): Kubuś Puchatek — 19.30. KOLEJARKA (Bocheńska 5): K. Krumholz: Śluby dębickie — 19. KAWIARNIA „JAMA MI-CHALKA” (Floriańska 45): A. to ci walczyś (dla 15 lat). WITKIEWICZA (Chramcówki 15): W. Gombrowicz: Historia — 19.

Pozostałe teatry nieczynne

NIEDZIELA

OPERA — Teatr im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): P. Czajkowski: Eugenien Olegien — 12. GROTESKA: Na jagody — 10. NURT (os. Teatralka 34): J. Potocki: Parady — 18. STU (Al. Krasińskiego 16): Noc tytuła druga — 19.30. SŁOWACKIEGO, STARY SCENA MAŁA, LUDOWY, OPERKA, SCENA SZKOLNA, PWST. KAWIARNIA „JAMA MI-CHALKA” (kabaret): niecz.

TARNÓW — TEATR im. SOL-SKIEGO (Mickiewicza 4): Bajko-tekta — 11; Hymn — 18.

kina

SOBOTA

KIJÓW (Krasieńskiego 34): Sko-rumowani (fr. 15 lat) — 17.15. Czule słowa (USA 15 lat) — 19.30. KULTURA (Rynek Gł. 27): Kłaskor Shooln (Hongkong-chin. 15 lat) — 14, 16, 18; Pasazer w kajdankach (chin. 15 lat) — 20. KSF MUKRO (Dziękuję 5): Nadar (pol. 15 lat) — 19.30. MŁODA GWARDIA — STUDY-NE (Lubicz 6): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Gwiazda młodości — Gregory Peck” (ekraniz. pow. A. MacLeana) — 16.15, 19. PASAZER BELKALA: Bajki — 14. Oci, Karol (pol. 15 lat) — 13, 15, 17, 19. PODWAWELSKIE (Kamandorski 2): Dżony i Arnika (weg. b.o.) — 12; Poszukiwacze zaginionej arki (USA 12 lat) — 14; Seksmisja (pol. 15 lat) — 16. SWIT DUZA SALA (os. Teatralka 10): Dziewczęta z Nowolipki (pol. 15 lat) — 15.45; Grupy z kosmosu (ang. 12 lat) — 17.45; Młodość, smagard i krokodyl (USA 15 lat) — 20. SWIT MAŁA SALA: Psy wojny (USA 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Teatralka 10): Pełnia (fr. 12 lat) — 15.45; Kochankowie mojej mamy (pol. 15 lat) — 17.45, 20. SEINKS (Majakowskiego 2): Halo! tąd (jap. 18 lat) — 18, 20. TEĆZA (Praska 52): Spokojnie, to tylko awaria (USA 15 lat) — 19.30. Tęcza (Praska 52): Pełnia (fr. 12 lat) — 15.45; Kochankowie mojej mamy (pol. 15 lat) — 17.45, 20. GOREK (os. Urogoń): E-T (USA b.o.) — 15.15; Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 17.30; Walka o ogień (kanad. 18 lat) — 19.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Karięty z kantonu Głębokiego (cz. 15 lat) — 19.30. Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 20. WANDA (Waryńskiego 5): Nieoczekiwana zmiana miejsce (USA 15 lat) — 10, 15.45, 20; Kukułka w ciemnym lesie (pol. 15 lat) — 12.15, 15. WANDA: W (Stradom 15): Błektyni Grom (USA 15 lat) — 10; Indiana Jones (USA 15 lat) — 12.15, 15.45; Zmsta po latach (kanad. 15 lat) — 18; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 20. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 15): Podróż pana Kleksa (cz. 1 i II (pol. b.o.) — 10; Gren-liny rozrabiają (USA 12 lat) — 13.15; Zaprośzenie (pol. 15 lat) — 13.30; Rajski jabłko (pol. 15 lat) — 17.30; Carmen (wl.-fr. 12 lat) — 19.45. ZWIAZKOWIEC — STUDY-NE (Koszykowa 7): Perum kontraktuje (USA 12 lat) — 15.30; Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 17.30, 19.30. ALWERNIA — Chemik: Wejście Smoka (Hongkong-USA 18 lat). KRZESZOWICE Nowosiel: Czule słowa (USA 15 lat). MYSŁENICE: Włosa: Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat). NIEPOLO-MICE — Bajka: Paris, Texas (RFN-fr. 18 lat). SŁONNIKI — Czary: Czule słowa (USA 18 lat). SKAWINA — Flak: Nieoczekiwana zmiana miejsce (USA 15 lat). Podróż pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.). WIELICZKA — Górnik: Włosa: Brubaker (USA 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

NIEDZIELA

KIJÓW — niecz. PASAZER BELKALA: Bajki — 12, 13, 14; Oci, Karol — 10, 15, 17, 19. PODWAWELSKIE: Bajki — 12; popoł. jak w sob. SWIT DUZA SALA: E-T (USA b.o.) — 13.30; popoł. jak w sob. ŚWIATOWID DUZA SALA: Kleksa na gruz (radz. b.o.) — 14; popoł. jak w sob. SFINKS: Złoty ogród (b.o.) — 11, 12, 13; popoł. jak w sob. TEĆZA — niecz. UGOREK: Bajki — 14; popoł. jak w sob. WANDA: Mały Iluzjon (USA b.o.) — 19; Kukułka w ciemnym lesie — 12.15, 15.45, 20. ZWIAZKOWIEC: Imperium kontraktuje — 12.15, 15.30; Gliniarz z Beverly Hills — 17.30, 19.30.

ALWERNIA — Chemik: niecz. DOBZYCZY: Dżony i Arnika (pol. 15 lat); Strzety się dziewczęta syna (radz. b.o.). GDÓW — Promyk: Medium (pol. 18 lat); Pierwsza konna (radz. 12 lat).

Pozostałe kina jak w sobotę.

wystawy

SOBOTA — NIEDZIELA

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (10-15) SKAR-BIEC KORONNY I ZBRZOJOW-NIA (10-15). MUZEUM KATE-DRALE (10-15) Wystawa „Wo-wel zaginiony” (10-15). GROBY KROLEWSKIE I DEWON ZYG-MUNTO (10-15). Rzeźba 12-15. MUZ. W PIESKOWEJ SKALE (10-15). MUZEUM W I. LENINA: Topolowa 5: Wystawa „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jadwigi 4): Wystawa: „Mieszkanie Leni-na” (10-15). Muzeum Historii-

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17 wst. wol.). niecz. (9-15, wst. wol.).

co-gdzie-kiedy?

SOBOTA, NIEDZIELA, 1986-05-17—18 Sławomira, Aleksandry

CZNE: KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wystawa: „Z dziejów kultury Krakowa” (9-15). FRANCISZKA (pl. Ducha 2): Wystawa: „Kraków w XX-lecie międzywojennym” (9-15). JANA 12: Wystawa: „Millitaria i zegary” (9-15). STARA SYNA: GOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). GOLZEBIA 4: Wystawa: „Oficyna Introligatorska R. Jahody” (udostępniona po u-prednim zgłoszeniu — tel. 23-53-98). MUZEUM PRZYROD-NICZE (Sławkowska 17): Współ-czesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZEUM ETNOGRAFI-CZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Sia kultura ludowa” (10-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Po-selska 2): Wystawy: „Staroży-ność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”, „Munie egiptskie w świetle promie-ni X”, „Samoloty i uzbrojenie XX w. W 4. rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem” (niecz., niedz. 11-23-53-98). MUZEUM PRZYROD-NICZE (Sławkowska 17): Współ-czesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZEUM ETNOGRAFI-CZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Sia kultura ludowa” (10-15).

Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Koźło (wawilon) — tel. 35-51-71; No-wa Huta: Rewolucja Paździ-ernikowej 4, tel. 44-17-19; ul. A. Struga 38, tel. 44-05-80.

MYŚLENICE (Rynek 10)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)

SKAWINA (Ogrodny 10)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sulkowicach, Al-werni, Dołczyńcach, Górowie, Skal-ku, Słomkach i Niepołomicach.

inne...

SOBOTA — NIEDZIELA

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY tel. 22-25-56 i 22-31-38 (15.30-23.00, niedz. 8-22).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-66-04 (9-20).

NAGŁA POMOC LEKARSKA: lekarzy specjalistów — tel. 66-80-09 (9-21.30).

POMOC DROGOWA PZMo: ul. Kwilowy 3, tel. 37-55-75 (7-23, niedz. 10-18).

TELEFON ZAUFANIA: 31-71-31 (18-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) tel. 48-00-84 (8-22), niedz. (10-18).

ZEGŁUGA KRAKOWSKA: tel. 22-37-55, 22-62-55, 22-19-50 (rejs statków w Wielkim do Bielani) (8-18 co godzinę).

OGROD BOTANICZNY (Koper-nika 27): (9-19), szklarnie (10-14).

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00-8.00 Forane sygnały. 8.00 Progn. pog., inf., muzyka. 8.45 Zoln. zwład 9.00-11.00 Cztery po-ry Roku. 11.00 Muzyka. 11.15 Rel-nosy z Krakowa. 11.30 Złoty złoty. 11.45 Rola. 11.50 Komi-tywa. 12.00 Radio. 12.05 Kierowców. 12.10 Koncert reklamowy. 12.15 Mag. muz. „Rytm”. 12.30 Kierowców. 12.35 Muz. i ak-tualności. 12.40 Konc. zyczeń. 18.00 Matysławski. 18.30 Konc. dnia. 19.30 Radio. 19.35 Super. 20.15 Przy muz. o sporcie. 21.00 Komun. 21.05 Radiowy Tyg. Kul. 21.25 Interpret. pleni. franc. Gou-nod. 22.05 Na różnych instrum. 22.20 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

6.00-9.05 Zaprasz. do Trójki: 6.10 24 godzin w 10 minut. 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 Serwis Trójki. 7.30 Polityka. 7.45 Zaprasz. do Trójki. 8.00-8.15 Piosenka. 8.15-8.30 Piosenka. 8.30-8.45 Piosenka. 8.45-9.00 Piosenka. 9.00-9.15 Piosenka. 9.15-9.30 Piosenka. 9.30-9.45 Piosenka. 9.45-10.00 Piosenka. 10.00-10.15 Piosenka. 10.15-10.30 Piosenka. 10.30-10.45 Piosenka. 10.45-11.00 Piosenka. 11.00-11.15 Piosenka. 11.15-11.30 Piosenka. 11.30-11.45 Piosenka. 11.45-12.00 Piosenka. 12.00-12.15 Piosenka. 12.15-12.30 Piosenka. 12.30-12.45 Piosenka. 12.45-13.00 Piosenka. 13.00-13.15 Piosenka. 13.15-13.30 Piosenka. 13.30-13.45 Piosenka. 13.45-14.00 Piosenka. 14.00-14.15 Piosenka. 14.15-14.30 Piosenka. 14.30-14.45 Piosenka. 14.45-15.00 Piosenka. 15.00-15.15 Piosenka. 15.1

